

Kochane dzieci!

Rozpoczynamy kolejny tydzień nauki zdalnej,
życzę przyjemnej i owocnej pracy:)

Temat tygodnia: „Mali odkrywcy”.

Wtorek – 06.04.2021r.

1. Słuchanie opowiadania J. Chmielewskiej pt. „Tajemnicza kałuża” - rozmowa o dociekliwości na podstawie tekstu.

**Proszę o uzupełnienie kart pracy:
Planeta dzieci karty 3 – KARTA PRACY STRONA 24, 25**

Proszę przeczytać dziecku poniższy tekst. Po przeczytaniu zadajemy dziecku pytania umieszczone pod opowiadaniem.

Opowiadanie „ Tajemnicza kałuża” Joanna M. Chmielewska

Laura zasypywała wszystkich pytaniami:

– Z czego są zrobione chmury? Skąd się bierze deszcz? Dlaczego kałuże wysychają? Skąd bociany wiedzą, kiedy odlecieć do ciepłych krajów? Kto nauczył ptaki budować gniazda? Czemu ludzie muszą spać?

Na niektóre pytania rodzice umieli odpowiedzieć od razu, na inne musieli poszukać odpowiedzi. Ale kiedy odpowiedzieli na jedno, Laura zaraz zadawała drugie, potem trzecie, czwarte, piąte i następne.

Rodzicom czasami brakowało cierpliwości. Odpowiadali „Nie wiem” albo „Sprawdź później, jak mi przypomnisz”.

Pewnego dnia Laura zauważyła w kącie ogrodu tuż przy płocie kałużę. Nikt inny pewnie nie zwróciłby na nią uwagi, bo przecież kałuże po deszczu to coś zupełnie normalnego. Ale Laura знаła wszystkie kałuże w pobliżu swojego domu. Pojawiały

się zazwyczaj w tych samych miejscach, a w kącie ogrodu nigdy wcześniej kałuży nie było. Laura była tego pewna. Lubiła bawić się pod płotem, a przedwczoraj po deszczu właśnie z tego miejsca obserwowała małą koparkę, która kopała dół tuż za ogrodzeniem sąsiadów. Wtedy było tu sucho. A dzisiaj znowu spadł deszcz i po nim pojawiła się ta nowa kałuża.

„Im więcej kałuż, tym lepiej” – pomyślała Laura i pobiegła do domu po kalosze.

Bardzo lubiła przeskakiwać przez kałuże, rozchlapywać wodę wokoło, robić łódki z patyków i liści, dmuchać na nie i patrzeć, jak pływają. Szkoda tylko, że kałuże tak szybko wysychały.

Po dwóch dniach wszystkie znikły. Wszystkie, oprócz tej nowej w kącie ogrodu.

Laura pobiegła do mamy.

– Dlaczego kałuża przy płocie nie wyschła?

– Nie wiem – mruknęła mama, nie odrywając wzroku od kartki, na której coś pisała.

Tata też nie wiedział, więc Laura postanowiła, że sama spróbuje wyjaśnić zagadkę.

Wróciła do kałuży. Wydawało jej się, że wody jest nawet więcej niż na początku. Ale czy to możliwe?

Dziewczynka wzięła wiaderko i zaczęła wybierać wodę. Lecz kałuża, zamiast zniknąć, powiększała się i była coraz głębsza.

– Lauro, sprawdź, czy w skrzynce nie ma jakiegoś listu – zawołała mama.

Skrzynka na listy znajdująca się za furtką na płocie była pusta. Ale Laura nawet do niej nie zajrzała, bo zaciekało ją coś innego. Kilka płytek chodnikowych przy płocie dzielącym jej ogród od ogrodu sąsiadów lekko się zapadło. Kiedy Laura stanęła na jednej, pomiędzy płytek wypłynęło trochę wody, a dziewczynka miała wrażenie, jakby była w łódce na jeziorze.

„Skąd się wzięła ta woda?” - zastanawiała się dziewczynka. I nagle ją olśniło – przecież po drugiej stronie płotu znajduje się tajemnicza kałuża. To musi mieć jakiś związek. Może pod chodnikiem płynie podziemna rzeka?

Laura szybko pobiegła po rodziców. Ci zawołali sąsiada, a sąsiad – pana z pogotowia wodociągowego. Całe szczęście, że go wezwał. Bo niewiele brakowało, a mógłby się zapaść chodnik i jezdnia. Wszystko przez to, że koparka podczas pracy u sąsiada

uszkodziła rurę z wodą i nikt tego nie zauważył.

– Dziękuję, Lauro. Bystra z ciebie dziewczynka – pochwalił Laurę sąsiad, wręczając jej czekoladę. – Jeszcze dziś fachowcy przyjadą naprawić rurę.

– Ciekawe, jak to zrobią? Czy pan wie? Przyjedzie koparka? Będą zaklejać dziurę? A może wymienią całą rurę? Albo tylko kawałek?

– Nie mam pojęcia. Ale może chcesz przyjść zobaczyć?

– No pewnie! – Laura aż podskoczyła z radości. – Będę miała do panów mnóstwo pytań!

Po przeczytaniu opowiadania, pytamy dziecko, czy wszystkie słowa były dla niego zrozumiałe. Jeśli nie, wyjaśniamy ich znaczenie np. pogotowie wodociągowe.

Następnie prosimy dziecko, by odpowiedziało na poniższe pytania:

- 1. Co Laura lubiła robić najbardziej?**
- 2. Jaka według Ciebie była Laura?**
- 3. Co zaobserwowała dziewczynka pewnego deszczowego dnia? Co się wtedy stało?**
- 4. Jak udało się zaradzić przykreemu zdarzeniu, kto pomógł?**
- 5. Dlaczego tak szybko została odkryta awaria?**
- 6. Co to jest dociekliwość? (Wyjaśniamy dziecku, że dociekliwość jest to skłonność do zadawania pytań i poszukiwania jak najdokładniejszej odpowiedzi na nie, chęć dowiedzenia się i zrozumienia jak najwięcej)**
- 7. Czy to dobrze być dociekliwym? Dlaczego?**
- 8. Jak zachowuje się ktoś dociekliwy?**

Zabawa językowa - „Strażnik Skarbu”

Rodzic – Strażnik Skarbu, chowa dowolny przedmiot z danego pokoju do pudełka (skrzyni skarbów), tak, by dziecko nie widziało, co tam jest. Zadaniem dziecka jest odgadnąć nazwę schowanego przedmiotu, dzięki zadawaniu pytań, na które

chowający odpowiada TAK lub NIE. Można ustalić, że zadajemy maksymalnie 10 pytań. Po odgadnięciu następuje zamiana ról.

Można też dla ułatwienia zabawy – zamiast chować przedmiot do pudełka – tylko o nim pomyśleć.

2. „Mali odkrywcy” - badamy, odkrywamy, eksperymentujemy.

Dzięki wspólnemu eksperymentowaniu nie tylko poznajemy różne zjawiska, zachodzące w naszym otoczeniu, ale też kreatywnie spędzamy czas. Tym razem możecie zamienić się w „małych badaczy”. Oto propozycja doświadczeń i eksperymentów, które można wykonać w domu. Życzę miłej zabawy :)

1. „Co spadnie szybciej?”

Pomoce: niewielki kamień, kilka kartek, plastelina oraz kartki do notowania obserwacji (A4) z tabelą zawierającą 2 kolumny i 4 wiersze.

Dzieci obserwują przebieg eksperymentu i notują na kartkach wyniki. Na górze kartki, we właściwej kolumnie, rysują symbol przedmiotów, które występowały w eksperymencie. Każda próba będzie powtórzona 3 razy i dzieci mają wykonać 3 zapisy, stawiając X we właściwej kolumnie. Jeśli przedmioty spadną jednocześnie, znak X należy postawić w obu kolumnach. Dzieci wymyślają, jak można oznaczyć poszczególne przedmioty, rysują te pomysły i wieszają w widocznym miejscu, np. kamień – owal; kulka papieru – białe koło; kulka plasteliny – czerwone koło, prosta kartka – czarna pozioma kreska, wałek plasteliny – czerwona kreska. Przed każdą próbą sprawdzają ciężar przedmiotów w dłoniach i oceniają, który jest cięższy.

Rodzic (lub dziecko) spuszcza przedmioty w parach – zawsze z tej samej wysokości, a dzieci samodzielnie oznaczają ten, który spadnie szybciej.

Każdą parę należy upuścić 3 razy. Po każdej obserwacji dzieci snują przypuszczenia, dlaczego stało się właśnie tak.

2. Co się rozpuszcza w wodzie?

Pomoce/składniki: duża taca, 6 przezroczystych szklanek, miseczki, łyżeczki, różne substancje do rozpuszczania (np. cukier, kawa rozpuszczalna, mąka).

Trzy szklanki napełnij ciepłą, kolejne trzy – zimną wodą. Obserwuj wspólnie z dzieckiem, co stanie się po wsypaniu poszczególnych substancji do ciepłej lub zimnej wody. Możecie razem zamieszać płyn, dosypać kolejną porcję substancji i odnotować, jakie reakcje zachodzą.

Obserwacja:

Niektóre substancje rozpuszczają się w wodzie, inne – osadzają na dnie szklanki. To bardzo praktyczne i proste doświadczenie z życia praktycznego, które pokazuje, jak funkcjonują substancje z otaczającej nas rzeczywistości i do czego mogą nam służyć.

3. Eksperyment „Malowanie na mleku”

Pomoce/składniki: mleko, płyn do naczyń, barwniki, patyczki kosmetyczne, talerz.

Przygotowanie: Do talerza wlewamy mleko następnie stopniowo dodajemy rozpuszczone barwniki spożywcze. Obserwujemy jak kolory rozpływają się mieszając ze sobą. Gdy na mleku zbierze się tęcza tafla kolorów, namaczamy patyczki w płynie do mycia naczyń i delikatnie dotykamy powierzchni mleka. Opis zjawiska: barwniki pod wpływem płynu i zmiany napięcia powierzchniowego zaczynają samoistnie rozpraszać się tworząc kolorowe wiry.

4. Doświadczenie „Wulkan”

Aby zrobić wybuchający wulkan potrzebujesz dużego talerza, kubeczka lub szklanki (może być plastikowa), folii aluminiowej, taśmy klejącej i nożyczek

Aby zrobić „wybuch” potrzebujesz:

- wodę
- sodę oczyszczaną
- ocet
- łyżkę
- filiżankę lub kubeczek
- tacę

Jak zrobić wulkan:

1. Na środku talerza ustaw szklankę i przymocuj ją do niego taśmą klejącą.
2. Oderwij z rolki tyle folii aluminiowej by wystarczała, aby całkowicie pokryć talerz wraz ze szklanką.
3. Owiń tą folią talerz ze szklanką.
4. Wytnij na środku dziurę w folii i przymocuj brzegi folii do brzegów szklanki.

Jak zrobić „wybuch”:

1. Ustaw „wulkan” na tacy, aby „lawą” nie rozlała się po całej kuchni.
2. Wlej do wulkanu 2 łyżki wody, wsyp łyżkę sody oczyszczonej i mieszaj aż się rozpuści.
3. Nalej 2 łyżki octu do osobnego kubeczka.
4. Wlej jednym ruchem ocet z kubeczka do wulkanu. Zobacz jaki piękny wybuch lawy!

Jak to się dzieje?

Powstała piana to bąble napełnione dwutlenkiem węgla, który powstał z reakcji octu z sodą oczyszczaną.

5. Eksperyment „Tęcza na talerzu”

Pomoce/składniki: cukierki Skittles, biały talerz, woda.

Przygotowanie: Wokół rantu talerza układamy cukierki w kształcie okręgu, następnie na środek talerza powoli wlewamy wodę i obserwujemy co się dzieje. Ważne, aby po wlaniu wody nie przestawiać i nie przesuwać talerza, bo barwniki się rozpląną nierówno. Najlepiej jak talerz stoi w miejscu. Cukierki

zaczynają puszczać barwnik w bardzo efektowny sposób, już po kilku sekundach barwiąc wodę niczym powstająca tęcza. Eksperyment może posłużyć do omówienia zalet zdrowej żywności i minusów sztucznej żywności przepełnionej cukrem i barwnikami, które rozpuszczają się po zjedzeniu w naszym organizmie.

6. Eksperyment „Magiczny woreczek”

Pomoce/składniki: woreczek strunowy, woda, kilka dobrze naostrzonych ołówków (kredki). Przygotowanie: do woreczka nalewamy wodę i szczelnie zamykamy. Następnie przebijamy ołówkami woreczek na wylot.

Opis zjawiska: Ołówki "przechodzą" na wylot woreczka, a woda pozostaje w woreczku.

7. Doświadczenie „Elektryzujący balon”

Potrzebujesz:

- balon,
- skrawki papieru,
- wełniany szalik.

Nadmuchany wcześniej balon potrzyj energicznie skrajem szalika, a następnie zbliż do rozrzuconych na stole kawałków papieru. Możesz go również zbliżyć do ściany, by pokazać dziecku, że oprócz kawałków papieru balon zbliża się również do niej. Dobrze widać też przyciąganie, gdy odkręcimy kran i do ciekącej wody zbliżymy naelektryzowany balon (nie dotykając nim wody). Na własnej skórze poczujemy elektryczność, przykładając naelektryzowany balon do nosa lub własnych włosów, które natychmiast staną dęba.

Źródło: część materiałów pochodzi z internetu

